

Ewa Bujwid-Kurek
Uniwersytet Jagielloński

Samodzielne Kosowo – studium przypadku

Kosowo do niedawna należące do Republiki Serbii jako pokraina, zwana też okręgiem autonomicznym, obecnie jest już samodzielnym państwem, pomnażając tym samym grono republik powstałych w wyniku dekompozycji Federacji Jugosłowiańskiej.

Jak dotąd, wiele napisano na temat sytuacji Kosowa¹, pozostającego najpierw w łonie Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, nieco później Federacyjnej Republiki Jugosławii, a ostatecznie tylko – samej Republiki Serbii. Wielu badaczy podejmujących tę problematykę zajmowały przede wszystkim relacje serbsko-albańskie, stąd też nie jest zamiarem autorki po raz wtóry powtarzanie ustaleń, które funkcjonują w literaturze przedmiotu jako utrwalone już paradygmaty w tej kwestii.

Głównym celem jest natomiast przedstawienie dokładnego, jak najbardziej szczegółowego, niemal dzień po dniu, dziennika występujących po sobie zdarzeń, które towarzyszyły ostatecznemu usamodzielnieniu się tego okręgu, oraz przypomnienie wydarzeń zaistniałych kilka miesięcy później.

Zważywszy na zawiłość stosunków serbsko-albańskich, kwestia ogłoszenia niepodległości przez tę pokrajinę okazała się nie tylko trudna, lecz także niebywale zawiła i skomplikowana. Głównym okresem, który zostanie wzięty pod uwagę, będą ostatnie trzy lata, a więc od 2005 do 2008 roku. Autorka bowiem jest przekonana, że ten okres stał się decydujący dla usamodzielnienia się Kosowa. Ciekawe też wydają się zaistniałe realia tuż po ogłoszeniu deklaracji niepodległości, i to zarówno w gremiach mających ścisły związek z tym okręgiem, jak też w środowisku międzynarodowym. W związku z tym, że okres poddany analizie jest czasem niedawnym, brak opracowań monograficz-

¹ Z najnowszych opracowań warte uwagi są następujące pozycje: M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa: konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990–2001: tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001, S. Parzymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2004*, Warszawa 2004, L. Podhorodecki, *Jugosławia: dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000, M. Tanty, *Balkany w XX wieku: dzieje polityczne*, Warszawa 2003, M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii: od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*, Warszawa 2003, *Rozbicie Jugosławii: jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki*, t. 1–2, Warszawa 2005, S. Wojciechowski, *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, Poznań 2002, R. Zendarowski, *Europa Środkowa: wspólnota czy zbiorowość*, Wrocław 2004.

nych na ten temat, stąd też głównym źródłem dla prowadzonego wywodu będą materiały wirtualne, dostępne na wybranych, najbardziej aktualnych stronach internetowych.

Przypomnijmy, że procesu rozpadu (rozbicia) SFR Jugosławii doświadczały nie tylko podmioty Federacji, mające status republiki, lecz także – jak się okazuje – i te, które konstytucja SFR z roku 1974 określiła mianem okręgów autonomicznych (Kosowo, Wojwodina). Kosowo wypełnione ludnością albańską od samego niemal początku odchodzenia poszczególnych republik z łona Federacji (tj. już od roku 1991) bardzo intensywnie ujawniało, z różnym tylko nasileniem, tendencje oderwania się, zwłaszcza od konstytucyjnie przypisanej sobie Serbii.

Nie dziwi zatem fakt, że ONZ w ostatniej fazie „ubiegania się” o niepodległość przez Kosowo bardzo aktywnie włączyła się do negocjowania jego statusu. W listopadzie 2005 roku Fin, Martti Ahtisaari, został mianowany specjalnym wysłannikiem reprezentującym ONZ, któremu powierzono bardzo ważną i odpowiedzialną misję – negocjatora w kwestii Kosowa². Przy jego aktywnym udziale kilka miesięcy później, 20 lutego 2006 roku, w Wiedniu doszło do bezpośredniej konfrontacji przedstawicieli reprezentujących stronę serbską z Albańczykami z Kosowa. Na tym wiedeńskim spotkaniu po raz kolejny dyskutowano sprawę Kosowa – szczególnie jego niepodległego bytu. Owe rozmowy znów potwierdziły nieprzejednane, twarde stanowisko Serbów, że Kosowo jest (i będzie) w dalszym ciągu częścią Republiki Serbii³. Potwierdzeniem tego stanowiska było przyjęcie w październiku 2008 roku przez Serbów w drodze referendum nowej konstytucji, w której jednoznacznie zapisano, że „Kosowo jest integralną częścią serbskiego państwa”⁴. Na reakcje kosowskich Albańczyków nie trzeba było długo czekać. Odpowiedzią władz Kosowa była informacja, pochodząca z 13 grudnia 2008 roku, o powołaniu grupy roboczej, upoważnionej do przygotowania projektu konstytucji Kosowa jako niepodległego państwa⁵. 1 lutego 2007 roku Martti Ahtisaari, pełniąc zaszczytną misję mediatora w sprawie spornej Kosowa, po blisko rocznych negocjacjach między stroną serbską a kosowskimi Albańczykami, ogłosił plan w tej sprawie, mający być receptą na rozwiązanie tej jakże spornej kwestii. Zgodnie z założeniami przedstawionego planu, przewidywano samodzielnie sprawowane rządy w Kosowie, jednak z zaznaczeniem, że na początku byłoby to możliwe pod wydatnym nadzorem międzynarodowym. Kosowo miałoby prawo do zawierania umów międzynarodowych. Przewidziano dla tej prowincji członkostwo w międzynarodowych organizacjach. W planie tym uwzględniono też symbole właściwe dla tego okręgu – flagę i hymn. Także zauważono konieczność uchwalenia ustawy zasadniczej legitymizującej nowy, samodzielny organizm państwa. Zakładano dalej, że w ciągu jednego roku miałyby powstać profesjonalne i wieloetniczne Siły Bezpieczeństwa Kosowa, natomiast działający do tej pory, a zdominowany bez reszty przez Albańczyków Korpus Ochrony Kosowa miałby zostać rozwiązany. Władze Koso-

² Por.: <http://www.gazetawyborcza.pl/1,76842,4936160.html?as=2&ias=2&startsz=x> (dostęp 21 marca 2008).

³ Na temat Kosowa jako swego rodzaju *sacrum* dla Serbów pisze m.in. S. Nowak, *Kosowo – mit i historia w konflikcie serbsko-albańskim* [w:] *Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku*, Kraków 1999, s. 77–102.

⁴ Por.: http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj_start.php?xkraj_stos=Kosowo&kraj=Serbia&typ=Problemy (dostęp 23 lutego 2008).

⁵ Por.: <http://wyborcza.pl/1,86741,3709902.html> (dostęp 24 lutego 2008) oraz http://prawy.pl/r2_index.php?dz=nowosci&id=18965&subdz= (dostęp 25 lutego 2008).

wa, zgodnie z założeniami omawianego planu, także miały zostać zobligowane do zagwarantowania praw serbskiej mniejszości i ochrony serbskich cerkwi⁶. Dokładnie tego samego dnia strona serbska odrzuciła propozycje planu wysuniętego przez fińskiego dyplomata, w czym znalazła wsparcie Rosji, która – niechętnie ustosunkowana do owych propozycji – odgrażała się, że będzie wetować ten plan na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ⁷. Luty 2007 roku jest kontynuacją podejmowania rozmów w sprawie przyszłości Kosowa, między innymi w stolicy Austrii – Wiedniu odbywają się takie spotkania. Jednak nie przynoszą one oczekiwanych rezultatów. Wprost przeciwnie, istnieje wrażenie, że coraz wydatniej przyczyniają się do eskalacji dążeń i usilnych starań uznania niepodległości Kosowa. 20 lipca 2007 roku ówczesny premier Kosowa – Agim Ceku – podał przewidywaną datę ogłoszenia niepodległości, która została wyznaczona na 28 listopada 2008 roku⁸. W związku z tym, że problem jest niebywale trudny do jednoznacznego rozstrzygnięcia, przysparzając wiele kontrowersji i niejasności, generuje określone zachowania i postawy wśród – z jednej strony – Serbów, z drugiej zaś – zainteresowanych autentyczną samodzielnością kosowskich Albańczyków. We wrześniu tego samego roku do negocjacji aktywnie włącza się tzw. Trójka, w której skład wchodzi trzech negocjatorów: jeden reprezentant USA, jeden z ramienia Unii Europejskiej oraz jeden przedstawiciel Rosji. Przedstawiciele tego gremium przejęli na siebie obowiązki koordynowania rozmów serbsko-albańskich w kwestii oczywistej – samodzielności Kosowa⁹. Dwa miesiące później, 17 listopada, odbyły się wybory parlamentarne w Kosowie. Najwięcej, bo 34% głosów uzyskała Demokratyczna Partia Kosowa, a jej lider Hashim Thaci, jeden z przywódców Wyzwoleńczej Armii Kosowa, został oficjalnym kandydatem na stanowisko premiera. Zarówno strona serbska, jak i opinia międzynarodowa pokładają nadzieje na rozwiązanie trwającego sporu serbsko-albańskiego w zwycięskiej sile politycznej oraz jej liderze. Niestety, oczekiwania okazały się płonne, w związku z czym po raz kolejny musiała się uaktywnić „Trójka” międzynarodowych mediatorów zajmujących się tą kwestią i 7 grudnia 2007 roku przekazano sekretarzowi generalnemu ONZ raport, w którym poinformowano, że, niestety, cztery miesiące rozmów nie przyniosły żadnego rozstrzygnięcia¹⁰. Tymczasem 20 stycznia 2008 roku w Serbii odbyły się wybory prezydenckie. Po raz kolejny odżyła nadzieja i wiara w zwycięstwo takiego polityka, który być może miałby na celu łagodzenie konfliktów, zwłaszcza sporu serbsko-albańskiego w toczącym się sporze o Kosowo. Niestety, i w tym wypadku nadzieje okazują się złudne. Pierwsza tura wyborów nie przynosi rozstrzygnięcia. Dopiero druga tura, w dniu 3 lutego, do której przeszło dwóch kandydatów: Tomislav Nikolić o poglądach skrajnie nacjonalistycznych oraz prozachodni polityk Boris Tadić, wyłania głowę państwa¹¹. Prezydentem Serbii na nową kadencję zostaje po raz wtóry (reelekcja) polityk o prozachod-

⁶ Por.: <http://wyborcza.pl/1,86741,3878825.htm> (dostęp 24 lutego 2008).

⁷ *Ibidem*.

⁸ Por.: <http://wyborcza.pl/1,87290,4334934.html> (dostęp 17 marca 2008).

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Por.: <http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=24977&Cr=kosovo&Cr1> (dostęp 20 lutego 2008).

¹¹ Tomislav Nikolić uzyskał 39,99% poparcia, Boris Tadić 35,39% poparcia. W drugiej turze wyborów Boris Tadić przewagą 3% uzyskał 50,5% głosów. Wyniki za źródłem wirtualnym. Por.: <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,wid,9623466,wiadomosci.html?tidaid=15edc> oraz <http://www.polskieradio.pl/krajswiat/polityka/arttykul36245.html> (dostęp 24 lutego 2008).

nich poglądach – Boris Tadić. Tym samym w kwestiach nas interesujących nie należało się spodziewać jakiegś radykalnej zmiany.

17 lutego 2008 roku Kosowo ogłasza oficjalnie swoją niepodległość¹². Na tę wiadomość zareagowała niemal natychmiast Rosja, która ostro potępiła decyzję kosowskiego parlamentu, wyrażając tym samym solidarność z Serbią. Rosja także przestrzegła inne państwa przed uznaniem niepodległości Kosowa, żądając nawet zwołania w trybie pilnym posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ. W odpowiedzi na to wydarzenie niezadowoleni i mocno zdeterminowani Serbowie porywają się z granatami w rękę na budynki ONZ i Unii Europejskiej w miejscowości Kosovska Mitrovica. Około dwa tysiące Serbów demonstruje przed ambasadą USA w Belgradzie, wznosząc między innymi okrzyki „Kosowo jest sercem Serbii” i śpiewając patriotyczne pieśni. Amerykańska placówka dyplomatyczna zostaje obrzucona kamieniami¹³. W tych okolicznościach władze serbskie podjęły bardzo szybko działania będące reakcją na ogłoszenie niepodległości Kosowa i 18 lutego 2008 roku, na zwołanym nadzwyczajnym posiedzeniu Skupstiny (Zgromadzenie Narodowe Serbii), jednogłośnie przegłosowano, że proklamowanie niepodległości Kosowa jest „nieważne i niebyłe”¹⁴. Tej parlamentarnej decyzji towarzyszą nieprzerwanie demonstracje Serbów we wspomnianej już Kosovskiej Mitrovicy. Serbowie nie chcą w żadnym razie przyjąć do wiadomości tego, co się wydarzyło w sprawie Kosowa, nie godząc się z ogłoszeniem niepodległości, wszczynają liczne akcje mające na celu zbojkotowanie tej decyzji. Prezydent Serbii Boris Tadić oświadczył, że Serbia nigdy nie uzna Kosowa za niepodległe państwo, i zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z prośbą o anulowanie kosowskiej deklaracji niepodległości¹⁵. Warto pamiętać, że precedens Kosowa chce wykorzystać np. Republika Serbska, będąca w składzie Bośni i Hercegowiny. Ma się tu na uwadze fakt, że na przykład Serbska Partia Demokratyczna i Nacjonalistyczna Serbska Partia Radykalna działające na obszarze Republiki Serbskiej wchodzącej w skład Bośni i Hercegowiny zaapelowały, by w reakcji na przypadek Kosowa także i Republika Serbska ogłosiła swoją niepodległość. Jednak premier Republiki Serbskiej Milorad Dodik w chwilę później, bo 20 lutego 2008 roku, odrzucił taką ewentualność. W ślad za ogłoszoną przez Kosowo deklaracją niepodległości rosyjskie media poinformowały w tym samym niemal dniu (17 lutego 2008 roku), że Południowa Osetia i Abchazja zwróca się do Federacji Rosyjskiej, Wspólnoty Niepodległych Państw oraz do ONZ z prośbą o uznanie także i ich niepodległości. W takiej sytuacji musiały także zareagować gremia międzynarodowe. Ministerstwo Zagraniczne państw Unii Europejskiej przyjęło wówczas deklarację, w której oznajmiono, że decyzja odnośnie do uznania Kosowa będzie podejmowana niezależnie przez wszystkie kraje członkowskie¹⁶. Spośród państw najwcześniej niepodległość Kosowa uznały USA, Francja i Wielka Bryta-

¹² Por.: <http://www.tvn24.pl/0,1539166,wiadomosc.html> (dostęp 20 lutego 2008).

¹³ Por.: <http://www.itvp.pl/info/news.html?channel=-17news=659870> (dostęp 24 lutego 2008).

¹⁴ Por.: <http://fakty.interia.pl/raport/Kosowo/news/Serbia-nieuznaje-niepodleglosci-kosowa,1062464> (dostęp 23 lutego 2008).

¹⁵ Por.: http://dziennik.pl/swiat/article126437/Serbia_nigdy_nie_uzna_niepodleglosci_Kosowa.html (dostęp 20 lutego 2008).

¹⁶ Bruksela dała zatem zupełnie wolną rękę niemal wszystkim państwom, jeśli chodzi o uznanie niepodległości Kosowa. Niepodległości Kosowa nad wszelką wątpliwość nie uznały wówczas Cypr, Hiszpania, Słowacja i Rumunia. Por.: <http://www.itvp.pl/info/news.html?channel=-17news=660267> (dostęp 23 lutego 2008).

nia. Niechętna takiemu stanowisku Serbia, odpowiadając na oświadczenie prezydenta USA, odwołała swojego ambasadora z Waszyngtonu, krótko po tym wycofała swoich dyplomatów z Francji oraz z Turcji.

19 lutego 2008 roku, a więc niespełna dwa dni po ogłoszeniu niepodległości, ukonstytuowano w Republice Kosowa własne Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a parlament uchwalił ustawy dotyczące między innymi paszportów, określenia obywatelstwa, utworzenia policji narodowej, ochrony dziedzictwa kulturowego, w tym przede wszystkim otoczono szczególną ochroną obiekty religijne, takie jak monastyny i cerkwie¹⁷. Tymczasem grupy mocno zdeterminowanych Serbów, nie dając za wygraną, uzbrojone w koktajle Mołotowa, w północnym Kosowie zaatakowały albańskie posterunki w miejscowościach Leposović i Zubin Potok, które zostały niemal doszczętnie zniszczone.

Nazajutrz grono państw uznające niepodległość Kosowa zostaje poszerzone o następne. Łotwa i Tajwan postanowiły także uznać tę deklarację oraz prawo Kosowa do niepodległości. Zważywszy na stosunki chińsko-tajwańskie nie dziwi fakt, że zajęte stanowisko Tajwanu wobec kwestii Kosowa wywołało znaczne poruszenie, wręcz irytację wśród polityków chińskich. Stąd też Chiny jeszcze wówczas kategorycznie wykluczyły możliwość uznania nowego państwa.

W opinii specjalnego wysłannika do Kosowa z ramienia Unii Europejskiej – Petera Feitha, który był wyrazicielem stanowiska unijnego, tkwiło zapewnienie, że Kosowo w żadnym razie nie stanie się unijnym protektorem, bowiem „kompetencje ONZ zostaną cedowane instytucjom kosowskim, nie zaś Unii Europejskiej”¹⁸. Siergiej Ławrow, ówczesny szef dyplomacji Rosji stwierdził natomiast, że misja Unii Europejskiej w Kosowie, która w ciągu 120 dni przejmie nadzór nad tamtejszą administracją od ONZ, jest według stanowiska władz rosyjskich sprzeczna z prawem międzynarodowym¹⁹. Z ciekawszych stanowisk w omawianej kwestii na uwagę zasługuje wypowiedź Jasera Abed Rabbo, doradcy palestyńskiego prezydenta Mahmuda Abbasa i członka grupy negocjacyjnej z Izraelem, który oznajmił 20 lutego 2008 roku, że jeżeli rozmowy nie będą przynosiły spodziewanych rezultatów, to wówczas zostanie podjęta decyzja w sprawie jednostronnego ogłoszenia niepodległości. Jednocześnie tego samego dnia kontynuowane są przez Serbię działania zmierzające w kierunku odwoływania serbskich dyplomatów. Ówczesny szef dyplomacji Serbii Vuk Jeremić poinformował o odwołaniu serbskich ambasadorów z Niemiec i Austrii. Była to jak najbardziej spektakularna decyzja, stanowiąca niekwestionowany wyraz protestu, w zamian za uznanie przez te państwa niepodległości Kosowa. Serbski minister spraw zagranicznych zaapelował jednocześnie o wznowienie negocjacji w sprawie Kosowa w ramach ONZ, deklarując, że Serbia zawetuje przyjęcie Kosowa do ONZ i OECD.

20 lutego 2008 Wielka Brytania mianuje swojego ambasadora w Kosowie, czym daje dowód uznania niepodległości tej nowej Republiki.

21 lutego 2008 roku grupa około 200 tysięcy Serbów wzięła aktywny udział w antyamerykańskich i antyzachodnich demonstracjach w Belgradzie. Działo się to pod hasłem: „Kosowo jest nasze”. Po raz kolejny zaatakowano ambasadę USA w Belgradzie, w wyniku czego budynek został zdewastowany. Odnotowano także jeden wypadek

¹⁷ Por.: <http://www.itvp.pl/info/news.html?channel=-1&news=661373> (dostęp 26 lutego 2008).

¹⁸ Por.: <http://www.itvp.pl/info/news.html?channel=-&=662088> (dostęp 28 lutego 2008).

¹⁹ *Ibidem*.

śmiertelny – ginie jeden z demonstrujących²⁰. Jednak cel ataków nie został ograniczony tylko i wyłącznie do ambasady USA, także ambasady tych państw, które uznały niepodległość Kosowa: Wielkiej Brytanii, Niemiec, Chorwacji, Belgii i Turcji²¹ były na nie narażone. W tym samym czasie dochodzi do incydentów na przejściu granicznym w miejscowości Merdare, położonej między Serbią i Kosowem – kilkuset byłych serbskich wojskowych obrzuciło kamieniami policję i siły NATO. Także i w tym dniu (21 lutego 2008) kolejne państwa wyraziły akceptację i uznały Kosowo za samodzielne już państwo. Były to Włochy i jedna z republik nadbałtyckich – Estonia.

Nazajutrz, 22 lutego, parlament bośniackich Serbów w przyjętej rezolucji dopuszczającej przeprowadzenie referendum w sprawie odłączenia Kosowa od Serbii oraz Republiki Serbskiej od Bośni i Hercegowiny zdecydowanie sprzeciwił się ogłoszeniu przez Kosowo niepodległości²².

W tak niesprzyjających okolicznościach, obfitujących w gwałtowne reakcje Serbów wobec proklamowania niepodległości Kosowa, specjalny przedstawiciel Unii Europejskiej w Kosowie, Pieter Feiht, podjął decyzję o ewakuacji unijnego personelu z północnej części Kosowa. Podobną decyzję o wycofaniu części swoich pracowników podjęła również ambasada USA, mająca swą siedzibę w Belgradzie. Kolejne dni też nie były wolne od incydentów potwierdzających zdecydowaną niechęć Serbów do Kosowa w jego nowym statusie. 25 lutego tego samego roku około 2 tysiące Serbów z Kosowskiej Mitrovicy manifestowało swój sprzeciw wobec niepodległości Kosowa. Podczas tej demonstracji doszło do spektakularnych akcji – spalono flagę Unii Europejskiej i wizerunek sekretarza stanu USA, Condoleezy Rice, oraz prozachodniego prezydenta Serbii – Borisa Tadića²³. W obliczu coraz bardziej zaognionej sytuacji na terytorium Kosowa, gdzie na działania odwetowe narażona była szczególnie ludność serbska zamieszkująca ten obszar, kosowskich Serbów odwiedza ówczesny minister ds. Kosowa – Slobodan Samardžić, który uznał spalenie przez Serbów dwóch albańskich posterunków granicznych za zgodne z prawem, a winą za zdemolowanie ambasady USA obarczył samych Amerykanów. S. Samardžić przybył do Kosowa w celu przekonania tamtejszych Serbów do pozostania na tym obszarze²⁴.

26 lutego Polska uznała niepodległość Kosowa. W tym samym dniu Dmitrij Miedwiediew (jeszcze wtedy będący głównym kandydatem na stanowisko prezydenta Federacji Rosyjskiej) oświadczył podczas swojej wizyty w Belgradzie, że Rosja w żadnym razie nie zmieni swego negatywnego stanowiska w sprawie uznania niepodległości Kosowa. Znana jest wypowiedź tego rosyjskiego dyplomaty, pochodząca z 27 lutego 2008 roku, że „proklamowanie niepodległości Kosowa stworzyło zagrożenie dla bezpieczeń-

²⁰ Był to 21-letni student biorący udział w demonstracji.

²¹ W dniu manifestacji, która według opinii jej organizatorów miała ukazać zaangażowanie Serbii w sprawę Kosowa, zostały zamknięte szkoły, a demonstranci mogli liczyć na bezpłatny transport do stolicy Belgradu. Por.: <http://www.itp.pl/info/news.html?news=662692> (dostęp 28 lutego 2008).

²² Taki wniosek o rozpoznanie referendum mógłby zostać złożony w momencie, w którym większość państw ONZ i Unii Europejskiej uznałaby niepodległość Kosowa lub gdyby uczyniły to organy centralne Bośni i Hercegowiny. Por.: <http://www.itvp.pl/info/news.html?channel=-1&news=663244> (dostęp 28 lutego 2008).

²³ Por.: http://www.itvp.pl/info/news.html?channel=-1&news=665267&directory_id=2788 (dostęp 28 lutego 2008).

²⁴ *Ibidem*.

stwa i stabilności w Europie”. Jednocześnie D. Miedwiediew złożył oficjalne zapewnienie Serbii o nieustannym i niezmiennym wsparciu władz serbskich w jej żądaniach co do Kosowa, i to bynajmniej nie tylko na forum ONZ²⁵. Tymczasem około 10 tysięcy Serbów demonstrowało w miejscowości Banja Luca (stolicy Republiki Serbskiej w Bośni i Hercegowinie). Manifestanci w ten sposób wyrażali swoje niechętnie stanowisko przeciwko niepodległości Kosowa, grożąc odłączeniem Republiki Serbskiej od Bośni i Hercegowiny, a tym samym odwzorowując przykład Kosowa.

Politycy serbscy nie zaprzestawali działań zmierzających w kierunku ratowania i tak utraconego już, jak się zdaje raz na zawsze, statusu Kosowa. Ówczesny szef dyplomacji Serbii – Vuk Jeremić – 28 lutego wezwał wszystkie kraje, szczególnie odnosząc się do państw bałkańskich, by te wstrzymały się z decyzją uznania niepodległości Kosowa aż do czasu orzeczenia o zgodności deklaracji niepodległości tego obszaru z prawem międzynarodowym. 29 lutego kolejnym państwem unijnym uznającym niepodległość Kosowa była Irlandia. Tego samego dnia Nicholas Burns z Departamentu Stanu USA oznajmił, że Stany Zjednoczone są „absolutnie przeciwne” jakimkolwiek podziałowi Kosowa²⁶.

1 marca 2008 roku serbski premier Voislav Koštunica oświadczył, że włączenie Serbii w struktury Unii Europejskiej nie będzie możliwe, jeśli Kosowo nie będzie – tak jak dotąd – integralną, niepodzielną częścią Serbii. V. Koštunica zaznaczył także, że (jak się wyraził) „fałszywe państwo Kosowo” nie będzie nigdy członkiem organizacji, do których należy Serbia jako państwo „integralne” – a mianowicie ONZ, OBWE²⁷.

Mimo próśb Serbii kierowanych pod adresem państw południowosłowiańskich, by te wstrzymały się od uznania niepodległości Kosowa, niesubordynowana pod tym względem Słowenia jako pierwsza spośród grona tych państw uznała niepodległość Kosowa 5 marca 2008 roku.

Jak należało oczekiwać, precedens Kosowa próbują wykorzystać obszary o statusie podobnym jak Kosowo. Ma się tu na względzie przede wszystkim republiki należące do Wspólnoty Niepodległych Państw. I tak np. Parlament Osetii Południowej 5 marca 2008 roku zwrócił się do sekretarza generalnego ONZ, do władz rosyjskich oraz państw należących do Wspólnoty Niepodległych Państw, a także krajów Unii Europejskiej o uznanie niepodległości republiki należącej do Gruzji.

6 marca 2008 roku rząd Serbii odrzucił zaproponowany przez Serbską Partię Radykalną popierany przez V. Koštunicę z Demokratycznej Partii Serbii projekt uchwały, który wyklucza wszelkie umowy z Unią Europejską aż do czasu odwołania przez państwa unijne uznania niepodległego Kosowa. Dwa dni później V. Koštunica podaje się do dymisji, a jako powód swej decyzji wymienia brak jedności w koalicji rządowej w kwestii Kosowa. W związku z taką sytuacją serbski rząd przyjmuje wniosek dotyczący przeprowadzenia wcześniejszych wyborów parlamentarnych, które wyznaczono na 11 maja 2008 roku, a 13 marca prezydent Serbii Boris Tadić rozwiązuje Sejm i rozpisanie zostają wybory parlamentarne²⁸. Jeszcze 7 marca do państw uznających samodzielność Kosowa dołączają: Islandia i Finlandia.

²⁵ Por.: <http://www.itvp.pl/info/news.html?channel=-1&news=666394> (dostęp 8 kwietnia 2008).

²⁶ Por.: <http://www.itvp.pl/info/news.html?news=667661> (dostęp 8 kwietnia 2008).

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Por.: <http://www.wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80628,5018550.html> (dostęp 18 marca 2008).

14 marca 2008 roku ponownie w Kosovskiej Mitrovicy, na kilka godzin przed spodziewanym przyjazdem sekretarza generalnego NATO Jaapa de Hoop Scheffera, setki zdeterminowanych Serbów wdarły się do budynku Sądu. Na dachu budynku zatknięto wtedy flagę Serbii. Przed budynkiem tego Sądu trwały protesty Serbów niemal od pierwszej chwili ogłoszenia niepodległości Kosowa. Demonstrujący uniemożliwili wejście do budynku sędziom narodowości albańskiej. 17 marca w Kosovskiej Mitrovicy podczas szturmów policji ONZ i żołnierzy sił pokojowych KFOR w gmachu Sądu, który został trzy dni wcześniej zajęty przez Serbów, dochodzi do zamieszek. Gdy zaczęto wyprowadzać Serbów, w stronę funkcjonariuszy kierowane były kamienie, granaty i ładunki wybuchowe (domowej produkcji)²⁹.

19 marca 2008 roku kolejne państwa uznały niepodległość Kosowa. Były to: Bułgaria, Węgry i Chorwacja. Tego samego dnia prezydent USA George W. Bush zatwierdził dostawę sprzętu wojskowego do Kosowa. Według opinii Białego Domu, decyzja ta miała się przyczynić do utrzymania pokoju w Europie i zapobiec terroryzmowi. Reakcja Rosji była niemal natychmiastowa, bowiem już 20 marca w swoim wystąpieniu Siergiej Ławrow (szef dyplomacji Federacji Rosyjskiej) orzekł, że decyzja USA o możliwości dostaw broni do Kosowa jest absolutnie sprzeczna z prawem międzynarodowym i narusza stabilność w regionie. W swej wypowiedzi szef dyplomacji powołał się na Rezolucję nr 1244 Rady Bezpieczeństwa ONZ, według której nie dopuszcza się do utworzenia przez Kosowo własnej armii, ani też nie przewiduje się żadnych dostaw uzbrojenia poza tymi dla sił kontyngentu międzynarodowego, który tam przebywa na podstawie mandatu Rady Bezpieczeństwa³⁰.

24 marca 2008 roku Vuk Jeremić, serbski minister spraw zagranicznych, oświadczył, że Serbia jest gotowa do wznowienia rozmów w kwestii Kosowa, jednak chciałaby to uczynić przy udziale przedstawicieli ONZ. Tego samego dnia serbska prasa podaje do publicznej wiadomości treść dokumentu złożonego przez władze serbskie i adresowanego do ONZ. W dokumencie tym stwierdzono, że choć serbski rząd akceptuje jurysdykcję ONZ w Kosowie, to jednak domaga się, by na tych terenach, gdzie Serbowie stanowią zdecydowaną większość, mogli oni (bez udziału kosowskich Albańczyków) mieć zwierzchnictwo nad policją, sądami oraz służbami cywilnymi w tym regionie³¹.

Wtedy też rząd serbski zwrócił się do Rosji z prośbą o pomoc humanitarną dla Serbów zamieszkujących obszar Kosowa. Pomoc taka w postaci środków higieny i żywności została zaoferowana zgodnie z oczekiwaniami władz serbskich.

25 marca 2008 roku ustępujący ze stanowiska premiera Serbii Vojislav Koštunica oznajmił, że „Serbowie powinni być przygotowani na odroczenie członkostwa w Unii Europejskiej o wiele, wiele lat, by móc walczyć o cofnięcie jednostronnej niepodległości Kosowa”.

²⁹ W wyniku tych zamieszek zostało poważnie rannych szesnastu policjantów. Por.: <http://www.itvp.pl/info/news.html?channel=-1&news=678904> (dostęp 20 marca 2008).

³⁰ Por.: <http://www.wprost.pl/ar/126088/Lawrow-dostawy-broni-do-kosowa-sprzeczne-zprawem/> (dostęp 26 marca 2008).

³¹ Por.: <http://www.itvp.pl/info/news.html?channel=-1&news=682904> (dostęp 28 marca 2008).

W dniu 9 kwietnia 2008 roku parlament w Prisztinie (stolicy Kosowa) przyjął jedno-myślnie³² propozycję pierwszej swojej własnej konstytucji jako niepodległego państwa. Przed wyrażeniem opinii ze strony kosowskich deputowanych, projekt przyszłej ustawy zasadniczej został zaaprobowany przez specjalnego przedstawiciela UE w Kosowie – Pietera Feitha, który stwierdził, że zapisy przyszłej ustawy zasadniczej gwarantują prawa Serbom i innym mniejszościom zamieszkującym ten obszar. W projekcie tej konstytucji widnieje również zapis, który uprawnia szefa przyszłej policyjno-prawnej misji UE – EULEX do „wycofania albo uznania za nieważne decyzji podjętych przez władze Kosowa”³³.

W tym czasie zauważa się też reakcję Cerkwi prawosławnej na to wszystko, co dotyczy wydarzeń związanych z nowym statusem Kosowa. 27 kwietnia 2008 roku zwierzchnik serbskiego Kościoła prawosławnego – patriarcha Pavlo (Paweł) wezwał do obrony Kosowa, jako terytorium historycznie związanego z Serbią. W tym dniu prezydent Serbii Boris Tadić przyjechał do Kosowa, by tam uczestniczyć w wielkanocnym nabożeństwie³⁴. Dwa dni później, 29 kwietnia, serbski wiceminister Božidar Đelić w obecności prezydenta Borisa Tadića podpisał umowę o stowarzyszeniu i współpracy Serbii z Unią Europejską, zastrzegając równocześnie, że jej wejście w życie jest determinowane pełną współpracą Serbii z Międzynarodowym Trybunałem ds. Zbrodni Wojennych na terenie byłej Jugosławii, mającym swą siedzibę w Hadze. Przy czym jakość tej współpracy poddano wnikliwej ocenie przez Radę UE. Podpisanie takiej umowy o stowarzyszeniu zostało określone zarówno przez ustępującego premiera Serbii – V. Koštunicę, jak też przez serbskich skrajnych nacjonalistów jako działania nie tylko mające charakter anty-konstytucyjny, lecz także jako te, które są skierowane przeciwko państwu serbskiemu. Co więcej, ugrupowania polityczne utożsamiające się z V. Koštunicą deklarowały podjęcie działań doprowadzających do unieważnienia umowy stowarzyszeniowej. Miałoby się to odbyć niemal natychmiast po wyborach wyznaczonych na dzień 11 maja 2008 roku. Nie należy zapominać także o groźbach kierowanych w tym czasie pod adresem serbskich gremiów rządzących.

W dniu 6 maja 2008 roku kolejne państwo – Litwa wyraziła swoją aprobatę i uznała, podążając śladem innych państw, niepodległość Kosowa. Z tego dnia pochodzi także decyzja władz Piłkarskiej Federacji Kosowa (FFK), które właśnie wtedy złożyły do siedziby FIFA wniosek o przyjęcie Kosowa do struktur międzynarodowej piłki nożnej³⁵.

Tymczasem za kilka zaledwie dni, bo 11 maja 2008 roku, odbyły się w Serbii zapowiadane już wcześniej wybory parlamentarne. Wybory te zostały rozpisane także dla ludności serbskiej na terytorium Kosowa, co wzbudziło zdecydowane poruszenie i spotkało się z ostrą krytyką ze strony władz kosowskich. Wydarzenie to nie było też zupełnie obojętne dla administrujących tym obszarem przedstawicieli ONZ.

³² 107 deputowanych wyraziło swoją opinię akceptującą propozycję pierwszej ustawy zasadniczej Kosowa.

³³ Przypomnijmy, że zapisy zawarte w uchwalanej ustawie zasadniczej, która weszła już w życie 15 czerwca 2008 roku, są zgodne z zaleceniami byłego ONZ-owskiego wysłannika do Kosowa – Martti Ahtisaariego, którego plan dotyczący przyszłego statusu Kosowa przewidywał utworzenie państwa, przynajmniej w początkowym stadium znajdującego się pod nadzorem międzynarodowym.

³⁴ Nabożeństwo to odprowadzone zostało w monastyrze Visoki Deczan. Por.: <http://fakty.interia.pl/raport/kosowo/aktualnosci/news/patriarcha-wezwal-do-obrony-kosowa,1100812,5115> (dostęp 23 lutego 2008).

³⁵ Por.: <http://www.itvp.pl/info/news.html?news=710270> (dostęp 16 maja 2008).

12 maja podane zostały wyniki wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w Serbii. Poinformowano, że oddano aż 98% głosów. Największe poparcie, bo 38,75% uzyskala Partia Demokratyczna (DS), której przewodniczył prezydent Boris Tadić, na drugim miejscu z 29,2% poparciem znalazła się Serbska Partia Radykalna (SRS), dowodzona przez Tomislava Nikolicia. Na trzecim zaś miejscu znalazła się Demokratyczna Partia Serbii (DSS), uzyskawszy 11,3% głosów. Jest to partia dowodzona przez zdymisjonowanego premiera V. Koštunicę. Ponadto 7,6% wyborców oddało swój głos na Socjalistyczną Partię Serbii, założoną jeszcze przez komunistycznego, skompromitowanego byłego prezydenta Serbii Slobodana Miloševicia. 5,3% głosów uzyskała Liberalna Partia Demokratyczna (LDP), która była wówczas jedynym ugrupowaniem politycznym w Serbii uznającym niepodległość Kosowa³⁶.

W tym miejscu wypada przypomnieć, że Republika Serbii, będąc samodzielnym państwem, posiadała konstytucję uchwaloną 30 września 2006 roku. Skupszcina Republiki Serbii głosami 242 deputowanych przyjęła tę ustawę zasadniczą, zapowiadając jednocześnie przeprowadzenie referendum konstytucyjnego decydującego o wejściu w życie jej postanowień. Referendum owo odbyło się 28 i 29 października tego samego roku. Ostatecznie konstytucja została przyjęta większością (53%) głosów. W dniu 8 listopada 2006 roku Skupszcina uroczystie ogłosiła wejście w życie ustawy zasadniczej. Zgodnie z jej postanowieniami, Republika Serbii jest demokratycznym państwem wszystkich obywateli zamieszkujących to terytorium. Gwarantuje się im poszanowanie osobistych, politycznych, narodowych, ekonomicznych, socjalnych oraz kulturalnych praw człowieka i obywatela³⁷.

13 maja 2008 roku Pieter Feith, wypełniający specjalną misję z upoważnienia Unii Europejskiej w Kosowie, zapowiedział, że unijna misja dopiero wówczas rozpocznie swą działalność w Kosowie, gdy wejdzie w życie konstytucja tego nowego państwa, jakim jest Kosowo, co miało nastąpić, jak już wcześniej zostało wspomniane, 15 czerwca 2008 roku.

Prowadzone rozważania byłyby znacznie zubożone, jeśli nie zostałyby uzupełnione o kontekst międzynarodowego uznania samodzielności Kosowa na podstawie stanowienia prawa międzynarodowego. W tej kwestii ponownie należy się odwołać do okresu wcześniejszego. Ma się tu bowiem na względzie szczególnie rezolucję Rady Bezpieczeństwa nr 1244, pochodzącą jeszcze z 10 czerwca 1999, według której Kosowo pozostawiono pod protektorem międzynarodowym, jakkolwiek zgodnie z literą prawa stanowiło ono jeszcze wtedy integralną część Republiki Serbii. Zauważmy, że podczas pokojowej konferencji odbytej w Ramnoullet (Francja) ustalono możliwość zdecydowania w formie referendum o ostatecznym statusie tego okręgu. Nastroje antyserbskie obecne wśród Albańczyków systematycznie były utrwalane. Działaniem zaradczym mającym zahamować tendencje niepodległościowe miała być wspomniana rezolucja, która ustalała między innymi demilitaryzację UCK. Należy zwrócić uwagę, że Kosowo stało się wówczas okręgiem zdominowanym przez siły pokojowe KFOR. Jednocześnie wyraźnie dało się zauważyć zjawisko marginalizacji ludności serbskiej zamieszkującej ten

³⁶ Wyniki są podane za źródłem wirtualnym. Por.: <http://wiadomości.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5203599.html> (dostęp 16 maja 2008).

³⁷ To pierwsza ustawa zasadnicza Republiki Serbii jako samodzielnego państwa od 1903 roku. Szerzej na ten temat patrz: E. Bujwid-Kurek, *Państwa południowosłowiańskie. Szkice politologiczne*, Kraków 2008, s. 187.

obszar, co, z jednej strony, wynikało zapewne z wysokiego wskaźnika emigracji Serbów, z drugiej zaś – z tworzenia się „szczelnie” zamkniętych enklaw³⁸.

Wyniki wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w Kosowie 17 października 2007 roku, na co już wcześniej została zwrócona uwaga, były w opinii autorki niezwykle wymowne. Zwycięstwo odniesione przez Demokratyczną Partię Kosowa (35% poparcia) dowiodło o nasileniu się nastrojów niepodległościowych z dawien dawna obecnych w tym okręgu³⁹. Dlatego kiedy 17 lutego 2008 roku parlament w Prisztinie proklamował niepodległość tego okręgu, nie wzbudziło to w gremiach badaczy – specjalistów profesjonalnie zajmujących się tym obszarem, większego zaskoczenia. Jednak od tego właściwie momentu nie ustaje międzynarodowa debata kumulująca się wokół prawomocności ogłoszonej deklaracji niepodległości Kosowa.

Z jednej strony, państwo to znalazło sojusznika w USA, które w pełni akceptują status samodzielności niepodległego Kosowa, z drugiej jednak strony sojusznikami Serbii, która nie chce się pogodzić z istniejącym stanem rzeczy z 17 lutego 2008 roku, są takie państwa, jak: Rosja i Chiny⁴⁰.

Państwa, które przychylnie wypowiedziały się w kwestii samodzielnego Kosowa, najczęściej odwołują się do istniejących norm prawa międzynarodowego, co miałoby usprawiedliwiać wyrażone przez nich stanowisko. Decydenci państw, które nie zaakceptowały nowego statusu Kosowa – wyrażając powszechną opinię gremiów politycznych państw, których są reprezentantami – powołują się na zasady nakazujące respektowanie w stosunkach międzynarodowych integralności terytorialnej państw i nienaruszalności granic. Przypomnijmy, że reguły te zostały wzięte pod uwagę między innymi w Akcie Końcowym KBWE z 1975 roku⁴¹, który jednak w ocenie aktów prawa międzynarodowego nie posiada charakteru prawa traktatowego, a jedynie funkcjonuje jako dokument posiadający rangę politycznej deklaracji. Mimo to jednak w kontekście tego Aktu ogłoszenie niepodległości przez Kosowo, bez wątpienia, pozostaje w sprzeczności ze wspomnianymi zasadami prawa międzynarodowego.

Analogiczne stanowienie dotyczące poszanowania integralności terytorialnej państw można także odnaleźć w tekście Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1244⁴². Mając na względzie ten dokument, zwolennicy kosowskiej niepodległości dowodzą, że jedynie preambuła, która w ich opinii nie jest obligatoryjna, zawiera powyższą zasadę. Nie tylko jednak wstęp do tej Rezolucji uwzględnia kwestie nas tu interesujące, także art. 1 tego dokumentu stanowi, iż „polityczne rozwiązanie kryzysu w Kosowie musi opierać się na generalnych zasadach określonych w Aneksie nr 1 i nr 2”. W tym miejscu bezwzględnie należy zaznaczyć, że zarówno w Aneksie nr 1, jak i nr 2 została poruszona kwestia

³⁸ Jeszcze w grudniu 2003 roku poczynione zostały ustalenia między specjalnym przedstawicielem Sekretarza Generalnego ONZ w Kosowie a ówczesnym prezydentem Kosowa Ibrahimą Rugovą i sprawującym ówczesnie urząd premiera Bajramem Rexhepim w kwestii planu noszącego nazwę *Standardy dla Kosowa*, w związku z czym rozmowy w sprawie przyszłości Kosowa miały się rozpocząć w 2005 roku. Szerzej na ten temat patrz: E. Bujwid-Kurek, *Państwa...*, s. 206.

³⁹ Początkowo 10 grudnia 2007 roku miała zapasć decyzja ustalająca nowy status tej jakże problematycznej pokrainy.

⁴⁰ Na uznanie najmłodszego, nowego państwa środkowoeuropejskiego nie wyraziła zgody Hiszpania, która sama boryka się z ruchami separatystycznymi (Baskowie i Katalończycy).

⁴¹ Akt ten został podpisany z wyjątkiem Albanii przez wszystkie kraje europejskie oraz Kanadę i USA.

⁴² Rezolucja ta pochodzi z czerwca 1999 roku.

integralności terytorialnej Serbii. Nadto z całą mocą należy podkreślić, że Rezolucja 1244 nie zawiera odpowiedniego zapisu rozstrzygającego możliwość powstania nowego państwa. Przedstawiciele państw niechętnych udzieleniu przyzwolenia na uznanie samodzielności Kosowa często też odwołują się do zasady poszanowania integralności terytorialnej państw, co zostało zapisane w art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych⁴³. Zwolennicy niepodległego Kosowa skłaniają się o wiele bardziej do korzystania z art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych, w którym czytamy, że stosunki międzynarodowe powinny opierać się między innymi na poszanowaniu zasady samostanowienia narodów.

Jak więc daje się zauważyć, zapisy tkwiące w aktach prawa międzynarodowego niejednoznacznie udzielają odpowiedzi na nurtujące pytanie o prawomocność istnienia niepodległego Kosowa⁴⁴.

Konkludując, precedens Kosowa wznicił te same aspiracje niepodległościowe w różnych regionach, między innymi w Gruzji. Zrozumiałe jest także stanowisko Hiszpanii, która w obliczu kosowskiego przypadku może słusznie się obawiać separatystycznych dążeń ze strony czy to Basków, czy Katalończyków.

Wydaje się, że tak naprawdę wszystko to, co będzie się działo w tym regionie, załżeć będzie od stopnia zaawansowania procesu demokratyzacji, szczególnie w Serbii, oraz poziomu kultury politycznej stron biorących udział w nieprzejechanym konflikcie. W chwili obecnej może uspokajać osiągnięte zwycięstwo proeuropejskich sił demokratycznych w Republice Serbii, a tragedia, jakiej doświadczyły wszystkie bez mała narody Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, ukazała niebezpieczeństwo, które niesie z sobą nacjonalizm, zwłaszcza jego skrajne oblicze, jakim jest szowinizm narodowy. W obliczu traumy wydarzeń pozostaje mieć tylko nadzieję, że już nigdy nie dojdą do głosu zgubne w swych skutkach idee „wielkoizmu” – czy to „Wielkiej Serbii” czy też „Wielkiej Albanii”. Hołdowanie tym ideom powinno być przestrogą dla wszystkich współczesnych państw – szczególnie tych, które przejawiają nieumiarkowane aspiracje narodowościowe. Wydarzenia, które nastąpiły w państwach środkowoeuropejskich na przełomie XX i XXI wieku, świadczą o nieobliczalnej traumie, jeśli przeważy nie-nawiść, a zabraknie wyrozumiałości i postaw chętnych do wypracowania konsensusu w rozstrzygnięciu pojawiających się sporów.

Streszczenie

Samodzielne Kosowo – studium przypadku, traktuje o bliskim kontekście ogłoszenia deklaracji niepodległości przez pokrajinę Kosowo, która wcześniej należała do SFR Jugosławii, kolejno do FR Jugosławii i w końcu do Republiki Serbii, od zawsze będąc konstytucyjnie przypisanym podobnie jak jego siostrzana Wojwodina okręgiem auto-

⁴³ Karta ta weszła w życie 24 października 1945 roku.

⁴⁴ Według ekspertów z Centrum Europejskiej Strategii Wywiadowczej i Bezpieczeństwa (ESISC) z Brukseli, jednostronne proklamowanie niepodległości przez kosowski parlament jest sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego. Por.: <http://www.psz.pl/content/view/9252> (dostęp 17 maja 2008).

onomicznym Serbii. W toku rozważań uwzględniono zawile stosunki serbsko-albańskie (relacje: Serbowie – kosowscy Albańczycy), które zaprezentowane zostały w szczegółowym diariuszu wydarzeń w latach 2005–2008. 17 lutego 2008 roku została proklamowana niepodległość Kosowa. Reakcja USA, państw Unii Europejskiej, Federacji Rosyjskiej oraz Chin była niemal natychmiastowa. Państwa te podzieliły się pod względem wyrażanej akceptacji nowego statusu Kosowa. USA i niektóre z państw unijnych, takie jak np. W. Brytania, Niemcy, Francja, są przychylne samodzielności. Zdecydowanymi przeciwnikami jest Federacja Rosyjska i Chiny. Serbia, co w opinii autorki jest oczywiste, wciąż jeszcze nie może pogodzić się z sytuacją utraconego okręgu, jak dotąd stanowiącego integralną część jej terytorium. Problematyczna jest też ocena prawnego uznania samodzielności Kosowa, biorąc pod uwagę akty prawa międzynarodowego, w których kontekście trudno o jednoznaczną wykładnię w kwestii będącej głównym wątkiem rozważań.